

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2006 r.



PREZES URZĘDU KOMUNIKACJI
ELEKTRONICZNEJ
Anna Strężyńska

GP-SPR-070-1/06 (2)

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 25.08.06
nr. 5997 podpis.....

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9.08.2006 r. znak: BPS/DSK-043-567/06, przy którym przesłane zostało oświadczenie Pani Senator Ewy Tomaszewskiej, złożone na 16 posiedzeniu Senatu w dniu 3 sierpnia 2006 r., uprzejmie wyjaśniam:

Prezes UKE, działając jako organ administracji państwowej, jest zobowiązany do kierowania się przy wydawaniu decyzji administracyjnych i podejmowaniu innych rozstrzygnięć do kierowania się tylko literą prawa i jakakolwiek pozaprawna argumentacja nie może stanowić podstawy do podejmowania przez niego rozstrzygnięć. Jednocześnie przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne nakazują troszczyć się o rozwój konkurencji oraz całego rynku telekomunikacyjnego, w tym o zapewnienie jak największych korzyści użytkownikom końcowym. Podobnie cele regulatora i Państwa w tym zakresie definiuje strategia regulacyjna przyjęta przez Rząd, która na pierwszym miejscu stawia zapewnienie jak największych oszczędności dla abonentów.

TP w walce z Regulatorem podnosi argumenty społeczne, takie jak konieczność redukcji zatrudnienia, licząc na to, że osiągnie w ten sposób poparcie polityczne dla spowolnienia regulacji. Zdaniem TP działalność regulatora przyczyni się do ograniczenia przychodów TP S.A., a tym samym pogorszy sytuację pracowników TP S.A. oraz firm współpracujących z TP S.A. Pojawia się także argument o konieczności zwolnienia 5 – 10 tys. osób z TP.

Należy jednak przypomnieć, że zmiany w TP S.A. zapoczątkowane po objęciu udziałów przez France Telecom w 2000 r. doprowadziły na przestrzeni kilku lat do redukcji z zatrudnienia z 72 tys. do 27 tys. pracowników, a nie dalej jak w lutym br. France Telecom zapowiedział dalszą redukcję zatrudnienia, w tym także w spółkach poza Francją – ale całkowicie niezależnie od działań regulacyjnych – zarówno w przypadku dokonanych już masowych redukcji, jak i zapowiadanej tegorocznej. France Telecom zatrudnia część swoich pracowników we Francji na zasadzie urzędników mianowanych, nieusuwalnych, więc

redukcji zatrudnienia dokonuje w Polsce i innych krajach. W tym kontekście przypisywanie decyzjom Prezesa UKE opisanych skutków jest argumentacją na wyrost.

Także kondycja podmiotów współpracujących z TP S.A. nie wygląda najlepiej już w tej chwili (przed wdrożeniem regulacji), o czym świadczą choćby niedawne głodówki protestacyjne w jednej z firm współpracujących z TP S.A. i list pracowników tego podmiotu do Prezesa TP S.A. Pana Marka Józefiaka. Ten stan miał miejsce podczas okresu nie tylko koniunktury gospodarczej, ale także w okresie świetnych wyników TP S.A.¹, co oznacza, że sytuacja pracowników TP i firm z nią współpracujących jest zależna od samej TP i decyzji jej Zarządu oraz udziałowców, a nie regulatora. W tym kontekście podniesione przez TP argumenty wskazują, że Zarząd i Udziałowiec TP próbuje przerzucić odpowiedzialność za swoje decyzje dot. zatrudnienia i współpracy z polskimi firmami na Regulatora. Argumenty takie trudno podzielić, a co więcej, wydają się być sprzeczne z interesem polskich abonentów oraz pracowników innych firm z tego samego sektora, których zatrudnienie zależy z kolei od stanu demonopolizacji rynku. Historia zwolnień w TP pokazuje, że nie ma związku pomiędzy zwolnieniami a regulacją i konkurencją. W sektorze telekomunikacji w Polsce pracuje ponad 65 tys. osób (w TP 27 tys.), co oznacza, że są inni pracodawcy i że nie trzeba chronić TP, żeby utrzymać zatrudnienie w sektorze, przeciwnie, należy chronić rynek, żeby utrzymać zatrudnienie na rynku.

Wskazać ponadto należy, że to nie regulacje, lecz zmiany technologiczne na rynku i bierność biznesowa wpływają często negatywnie na wyniki lub politykę zatrudnieniową tych operatorów, którzy utrzymywali się z tradycyjnej telefonii. Tak więc redukcja zatrudnienia nie jest efektem regulacji, lecz sytuacji samej TP i France Telecom, która to sytuacja jest zresztą bardzo podobna do sytuacji hiszpańskiej Telefoniki, holenderskiego KPN, szwedzkiej Telii Sonery, portugalskiego Portugalcomu i szwajcarskiego Swisscomu, które także zwalniały ludzi w ostatnich latach. Deutsche Telekom zwolni łącznie do 2008 r. 32 tys. osób.

Wskazać też należy, że argumentacja o konieczności zwolnień w TP przytaczana jest w ślad za raportem jednego z domów inwestycyjnych, w swych prognozach jednak osamotnionego. W tym samym czasie inne domy inwestycyjne i maklerskie uważały że decyzje UKE nie będą miały wpływu na przychody, a co za tym idzie na rating spółki i utrzymywały go nawet na poziomie BBB+ z perspektywą stabilną lub rekomendacją „kupuj” lub „akumuluj” (Fitch Ratings 27.07.2006, CAIB 6.07.06 i Merrill Lynch 6.07.06, Credit Suisse 7.07.06, Estre Bank 17.07.06).

W dniu 26.07.2006 r. Prezes TP zapewnił natomiast, że Zarząd TP nie przewiduje zwolnień grupowych, a wszelkie tego typu informacje to jedynie spekulacje.

Jednocześnie pragnę wskazać, że w czerwcu bieżącego roku Rada Ministrów zatwierdziła *Strategię Regulacyjną 2006-2007. Jak przyspieszyć rozwój polskiego rynku telekomunikacyjnego, obniżyć koszty usług dla Polaków i zwiększyć dostępność nowoczesnych rozwiązań*, której projekt Ministerstwo Transportu (ówczesne Ministerstwo Transportu i Budownictwa) ogłosiło i skonsultowało ze środowiskiem telekomunikacyjnym w grudniu 2005 roku. Celem tej Strategii jest wsparcie rozwoju ekonomicznego oraz cywilizacyjnego kraju poprzez zwiększenie dostępności i użytkowania nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. W wyniku kilkuletnich zaległości wynikających z zaniechań poprzedniego kierownictwa administracji publicznej (szczególnie Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty), penetracja usług telekomunikacyjnych w Polsce, szczególnie dostępu do Internetu, pozostawała na dramatycznie niezadowalającym poziomie,

¹ jak wynika ze sprawozdań TP S.A., jest ona obecnie wysoce zyskowną spółką, z poziomem EBITDA ponad 50% (za I kw. 2006)

a równocześnie koszt tych usług dla klientów pozostawał bardzo wysoki. Stąd też Ministerstwo Transportu, a następnie cała Rada Ministrów podjęli decyzję, iż koniecznym jest podjęcie przez odpowiednie organy administracji państwowej zdecydowanych działań regulacyjnych, których celem ma być szybka eliminacja tych zaległości. Równocześnie Premier Jarosław Kaczyński w swoim expose wskazał na konieczność obniżenia kosztów usług telekomunikacyjnych i zwiększenia dostępu do Internetu jako istotnych warunków stymulowania rozwoju gospodarczego i społecznego Polski.

Dla realizacji powyższych celów Strategia regulacyjna nakreśliła szereg konkretnych działań, których realizacja pozwoli osiągnąć ambitne i dalekosiężne cele postawione przed organami państwa realizującymi zadania w zakresie regulacji i nadzoru rynku telekomunikacyjnego. Zadania te – sześć Priorytetów - zostały zdefiniowane następująco:

1. Otwarcie rynku dostępu wąskopasmowego, czyli abonamentu telefonicznego
2. Dalsze stymulowanie rozwoju konkurencji na rynku rozmów telefonicznych
3. Wprowadzenie realnej konkurencji na rynku dostępu szerokopasmowego ADSL
4. Zwiększenie dostępności usług oraz penetracji telefonii komórkowej a także komórkowych usług dodanych przy zachowaniu równowagi konkurencyjnej pomiędzy segmentem komórkowym a stacjonarnym
5. Wprowadzenie niezbędnych zmian legislacyjnych dotyczących UKE i procedur regulacyjnych
6. Wprowadzenie zmian w organizacji i procesach w UKE oraz koncentracja zasobów na krytycznych obszarach

Działania zapowiedziane w Strategii Regulacyjnej zostały już niemal w całości zrealizowane (zapowiadane decyzje zostały wydane), ale stanowią one dopiero pierwszy krok na drodze do zapowiadanego spadku cen, ponieważ niezbędne jest teraz konsekwentne wdrożenie wydanych już decyzji.

Przy podejmowaniu i wdrażaniu decyzji Prezes UKE kieruje i będzie się kierować się przede wszystkim urzeczywistnieniem celów wskazanych powyżej, biorąc jednakże pod uwagę dobro pracowników sektora telekomunikacyjnego w najszerszym możliwym zakresie.

Z pozdrowieniem
Anna Guszynska